

# PRZEDSZKOLACZEK

REDAKTOR NACZELNY D. WEINGART, A.SWOBODA



Marzec 2021

## GAZETKA PRZEDSZKOŁA NR 1 IM. MISIA USZATKA W PSZOWIE

### „Przedwiośnie”

Szczerniały dachy i pola.  
Na drodze - błoto do kolan.  
Gołębie gruchają dziś głośniej:  
Przedwiośnie!  
Przedwiośnie!  
I wróble ćwierkają inaczej.  
I wrona inaczej dziś kracze.  
I bałwan się skurczył od rana,  
że... prawie już nie ma bałwana!  
Nos tylko mu sterczy żałośnie...  
Przedwiośnie!  
Przedwiośnie!  
Przedwiośnie!  
Przebiega kot przez podwórze.  
Ostrożnie omija kałuże:  
-Brrr! Wszędzie woda i woda.  
To nie dla kota pogoda!  
Jest mokro. Jest szaro. Nieznośnie.  
Przedwiośnie...  
Wiadomo, przedwiośnie!  
A wiosna, gdzież się podziewa?  
Za jakie skryła je drzewa?  
W leszczynach się chowa czy klonach,  
słoneczna, promienna, zielona

Na razie są tylko bazy.  
I kotki na wierzbie - na razie...  
A potem już może za tydzień,  
na stałe się wiosna rozgości.  
Widzicie? Już idzie! Już idzie,  
bo pąki pękają z radości.

Maria Terlikowska



## Gazetka zawiera zadania do wykonania dla dzieci.

W związku z obostrzeniami (zakaz przynoszenia rzeczy do placówki) zadanie konkursowe w tym wydaniu zostało zmienione na zadanie do wykonania w domu.

### **UWAGA RODZICE !!!**

Prosimy o przestrzeganie procedury Covid 19 - noszenia maseczek w pomieszczeniach przedszkola, dezynfekcję rąk, nie wchodzenia do sal oraz o tym, aby dziecko po przyjeździe do przedszkola umyło ręce.

**Zachęcamy do udziału w akcji „Góra grosza”, „Buty dla dzieci w Kamerunie” oraz w zbieraniu nakrętek.**



**UWAGA KONKURS!!!!**  
**ZAPRASZAMY WSZYSTKICH**  
**CHĘTNYCH DO UDZIAŁU**  
**W KONKURSIE NA STROIK LUB OZDOBĘ WIELKANOCNA**

Aby wziąć udział w konkursie wystarczy w domu z dzieckiem wykonać stroik lub ozdobę wielkanocną w formie przestrzennej i przynieść go do przedszkola do dnia **23.03.2021r.**



# POCZYTAJ MI MAMO, POCZYTAJ MI TATO

## Ekologia według dziadka (Magdalena Ledwoń)

– A wiesz, wnuczku, że kiedy byłem małym chłopcem, w naszym domu też stosowaliśmy recykling? – powiedział dziadek Bogdan, kiedy Krzysk skończył się dzielić wrażeniami z warsztatów o ochronie środowiska, które odbyły się w jego przedszkolu.

– Naprawdę? – zdziwił się chłopiec. – Przecież nasza pani mówiła, że w Polsce dopiero od niedawna jest taka moda.

– Z tego, co wiem – dziadzius ciągnął temat – to wasza pani jest mniej więcej w wieku twojej mamy, prawda? – Krzysk pokiwał twierdząco głową. – Czyli nie było jej jeszcze na świecie, kiedy ja byłem w twoim wieku. – Wnuczek znów przytaknął dziadkowi. –

Więc pewnie nie wie, co się wtedy robiło z odpadkami... Ale, jeśli chcesz, to ja ci chętnie opowiem. Będziesz mógł podzielić się tą wiedzą ze swoją panią i kolegami z przedszkola. Krzysk aż podskoczył z radości. Pani Zosia jest bardzo mądra, wie bardzo dużo, więc wiedzieć o czymś, o czym ona nie ma zielonego pojęcia, to jest coś!

– Zacznę od tego – podjął temat dziadek Bogdan – że kiedy ja byłem mały, nie mieliśmy takich kartonowych opakowań na mleko czy napoje, jakie są teraz. Ba! W ogóle nie było mleka w kartonie ani soków w plastikowych butelkach. Oczy Krzysia zrobiły się okrągłe ze zdziwienia.

– To co wy piliście, tylko wodę? – zapytał.

– Nie. – Zaśmiał się dziadzius. – Nasza mama robiła kompoty z owoców, które zbieraliśmy w sadzie za domem. Latem codziennie gotowała świeży. A na zimę zaprawiała kompoty i soki w słoiczkach. Słoiki trzeba było kupić w sklepie, ale można ich było używać przez kilka lat z rzędu. No chyba że któryś się rozbił, wtedy zbierało się skorupy i zanosilo się je do sąsiadów, którzy budowali domy. W tamtych czasach panowała śmieszna moda. Kiedy murarze pokrywali dom tynkiem, wkładali takie potłuczone szkiełka albo lusterka w świeży tynk. Elewacja na takich domach błyszczała i połyskiwała na słońcu. – Dziadek zamyślił się na chwilę, jakby widział ten dom oczyma wyobraźni. Po chwili jednak ciągnął dalej swoją opowieść. – Zaś mleko mieliśmy prosto od krowy. Moje siostry, ciocia Władzia i ciocia Stasia, codziennie przed szkołą musiały wydoić krowy. Przynosiły mleko w wiadrach do domu. Mama część mleka zostawiała dla nas. Stało w wielkim garnku w spiżarni. Drugą część przelewała do wielkich blaszanych baniek i wystawiała na ławeczce przy drodze. Panowie z mleczarni podjeżdżali ciężarówką i zabierali nasze mleko. Później w szklanych butelkach trafiało do sklepów w mieście. Ale nigdy nie było zapakowane w karton – dodał dziadzius.

– Czyli nie było plastikowych butelek ani kartonowych opakowań? – upewnił się Krzysk.

– Powiem ci jeszcze, że nie mieliśmy w ogóle plastikowych opakowań. Ani foliowych reklamówek i woreczków na śniadanie. – Dziadek był wyraźnie rozbawiony zdziwioną miną wnuczka.

– Nie? To w czym nosiliście zakupy? – dopytywał Krzysk.

– Na zakupy chodziliśmy bardzo rzadko. Ale kiedy już się wybraliśmy, to mieliśmy ze sobą koszyki. Mój dziadek, a twój prapradziadek plół takie koszyki z gałęzi wikliny, która rosła kępami w sąsiedztwie naszych pól. Nawet gałęzie poddawaliśmy recyklingowi – zażartował.

– To skąd braliście jedzenie? – zapytał wnuczek.

– Wszystko, czego potrzebowaliśmy, rosło albo na naszym polu, albo w naszej oborze. – Zaśmiał się dziadek, ale widząc zaskoczoną minę Krzysia, kontynuował swoją historię. – Mięso mieliśmy z kur, kaczek, królików i świnek, które mój tata hodował w stajni. Z tego mięsa twój pradziadek robił też wędliny. Kury i kaczki niosły nam jajka. Moim codziennym zadaniem było wybieranie jajek z kurzej grzędy. Skorupki, które zostawały po rozbiciu, mama rozgniatała na małe kawałeczki i dawała znów kurom do jedzenia wymieszane razem z ziarnem, żeby miały wystarczająco dużo minerałów, aby dalej nieść

jajka. Oprócz tego mieliśmy krowę i kozę, które dawały mleko. Z mleka moja mama robiła sery. Warzywa mieliśmy z naszego pola. Obierki z warzyw, zepsute owoce czy liście z sadu i słomę, którą wymiataliśmy spod zwierząt, zrzucaliśmy do specjalnie przygotowanej dziury za stajnią. Tam zamieniało się to wszystko w nawóz, który później wywoziliśmy z tatą na pole, żeby użyźnić ziemię.

– To tak jak my! Tylko że my wyrzucamy bioodpadki na kompostownik. A jak zamienią się w nawóz, razem z tatą podsypujemy krzewy i drzewka w naszym ogrodzie. Opowiedz mi coś jeszcze, dziadziu – poprosił Krzyś.

– Chleb piekła moja mama w domu. Do sklepu chodziliśmy po mydło, potrzebne było nie tylko do mycia, ale też do prania. Nie kupowało się mydła w takich pięknych kolorowych opakowaniach. Stało ułożone na półce w kostkach, takich w szaroburym kolorze. Ale przynajmniej było o wiele bardziej przyjazne dla środowiska niż współczesne proszki i detergenty do prania – stwierdził dziadek. – Czasami mogliśmy kupić sobie cukierki. Oczywiście, były sprzedawane bez papierków. Pan sprzedawca nakładał łopatką cukierki do rożka zrobionego z wczorajszej gazety i zawijał górną część, żeby cukierki nie wypadły, a potem je ważył. W ogóle w gazety mama pakowała nam drugie śniadanie do szkoły. Nie marnowaliśmy wtedy papieru. Najpierw czytało się gazetę, później przerabiano się na opakowanie, a na koniec służyła jako podpałka do pieca. W sklepie kupowaliśmy też masło. Masła nie pakowano w gazetę, tylko w specjalny pergaminowy papier. Moja mama zbierała te arkusze, a później wykładała nimi blachę, w której piekła ciasta.

– A ubrania skąd braliście? – dopytywał Krzyś.

– Ubrania też rzadko dostawaliśmy, zazwyczaj szyla nam je mama. Ale kiedy już kupiono nam coś nowego, dbaliśmy o tę rzecz. Najpierw chodziliśmy w tym wyłącznie do kościoła albo do lekarza lub zakładaliśmy nowy strój, gdy jechaliśmy do miasta. Kiedy ubranie się zniszczyło, mogliśmy nosić je do prac w stajni i polu. A kończyło żywot jako kapota na strachu na wróble albo jako ścierka kuchenna. Czasami zdarzało się, że nie zdążyliśmy znieść ubrania. Wtedy oddawaliśmy je młodszemu rodzeństwu albo kuzynostwu. Naprawdę nic się wtedy nie marnowało – wspominał dziadek Bogdan. – Dobrzy gospodarze starali się naprawić każdą zepsutą rzecz, a jeśli się nie udało, to wykorzystywali ją do innych celów, np. uszkodzone garnki najpierw się naprawiało, a kiedy już nie mogły służyć w domu, stawały się miską dla psa, karmnikiem dla drobiu albo pojemnikiem na śruby lub gwoździe w tacinym warsztacie. U twojego pradziadka w komórce pełno było różnej wielkości metalowych puszek po konserwach, w których trzymał różne drobne przedmioty i narzędzia. Dzbanki i kubki z uszkodzonymi uszami mama obsadzała kwiatami lub ziołami i stawiała na parapecie. Raz mój tatuś przerobił stare koło roweru na korbę do wyciągania wody ze studni.

Krzyś w duchu przyznał rację dziadkowi. Recykling to w końcu przerabianie starych, zużytych przedmiotów na zupełnie nowe, które znów można wykorzystać.

Dziadek opowiedział też Krzysiowi o tym, jak wspólnie z kolegami kąpali się w rzece za wsią, bo woda w niej była bardzo czysta. O tym, jak zamiast lodów lizali zimą sople lodu. Można to było robić, bo w powietrzu, chmurach i śniegu nie było zanieczyszczeń, których teraz jest niestety pełno. Krzyś zazdrościł dziadkowi, że mógł pić wodę bezpośrednio ze źródła, bo nie było skażone środkami chemicznymi, a w lesie zamiast butelek i puszek znajdował jagody i grzyby.

Tego dnia, kiedy Krzyś kładł się do łóżka, marzył o tym, że kiedy dorośnie, to będzie mógł, jak jego dziadek, popływać w rzece, a nie w basenie. A póki co postanowił walczyć z zaśmiecaniem środowiska. Jak? Może będzie przypominał mamie, żeby zabierała ze sobą koszyk, kiedy będzie szła na zakupy do osiedlowego sklepu...

# WAŻNE TEMATY DLA MAMY I TATY

## Smog i co dalej....

Oczywiście należy reagować na smogowy problem, ale nie popadajmy w panikę. Najważniejsze to wiedzieć, jak zachować się w problematycznych sytuacjach.

### Co zatem zrobić, gdy...

- **poranne pomiary wskazują parametry wykluczające zabawę dzieci na świeżym powietrzu?**

Dobłą praktyką jest śledzenie pomiarów nie tylko z rana. Największe zanieczyszczenie zazwyczaj jest właśnie rano, gdyż w nocy temperatura znacząco spada, w związku z czym piece muszą więcej grzać i zużywają więcej paliwa stałego, które nie zawsze jest dobrej jakości. Po południu jakość powietrza może ulec poprawie, dobrze jest sprawdzić popołudniowe zapisy stężenia pyłów i ponownie rozważyć ewentualne wyjście.

- **kiepska jakość powietrza utrzymuje się przez dłuższy czas?**

Brak spaceru lub zabawy na powietrzu przez dłuższy czas nie jest również wskazany. Należy rozważyć zakup i używanie przez dzieci specjalne maseczki antysmogowe, są one skuteczne pod warunkiem, że mają filtr HEPA. Dobrze żeby miały również międzynarodowe oznaczenie N99 (zatrzymują 99% pyłów). W Polsce póki co nie ma oficjalnych zaleceń do ich stosowania (co nie oznacza, że nie pojawią się w najbliższej przyszłości, jak np. w Chinach lub Japonii).

- **mamy akurat w planach wycieczkę?**

Nie trzeba od razu odwoływać zaplanowanych wycieczek do zamkniętych miejsc. Przyjmuje się, że samo wyjście na świeże powietrze i przejście do autokaru, a następnie sprawne przemaszerowanie z niego do punktu docelowego, nie będzie miało znaczących skutków zdrowotnych dla dzieci. Mimo wszystko dla małych organizmów szybki przemarsz to spory wysiłek fizyczny na powietrzu o kiepskich parametrach. Warto więc dobrze jest szczególnie obserwować maluchy. Jeśli pojawią się kaszel, trudności z oddychaniem i zadyszka, należy skonsultować się z lekarzem. Jeżeli w planach są wycieczki do otwartych miejsc, można rozważyć wyposażenie dzieci we wspomniane wcześniej maseczki ochronne przeciwko smogowi.

- **chcemy przewietrzyć pomieszczenie?**

W czasie smogu nie jest to wskazane. W tym przypadku możemy podeprzeć się najnowszą technologią, czyli mechaniczny oczyszczacz powietrza. Ceny tych urządzeń potrafią być zarówno kosmiczne, jak i nieco bardziej ludzkie – na pewno warto uważnie przejrzeć strony internetowe firm oferujących tego typu asortyment. Pamiętajmy także, aby wziąć pod uwagę spore kubatury sal przedszkolnych i żłobkowych. W przeciwnym przypadku oczyszczacz może być niewydolny.

- **widzimy, że ktoś zanieczyszcza powietrze np. paląc śmieciami?**

Swoją obywatelską postawą nie tylko przyczyniasz się do poprawy jakości powietrza, ale dajesz również pozytywny przykład dzieciom. Takie incydenty należy zgłaszać do Straży Miejskiej. Jeśli w danej miejscowości nie ma takowej, należy skierować taką informację bezpośrednio do starosty, wójta, burmistrza lub prezydenta. Trucicielowi grozi mandat w wysokości 500 lub 5000 zł oraz 30 dni aresztu (art. 323 Prawa ochrony środowiska z 27 kwietnia 2001 r).

- **odczyty znacząco przekraczają nawet poziom alarmowania?**

Jeśli wszelkie poziomy są przekroczone znacząco (np. o 1000%), władze lokalne mogą podjąć decyzję o tymczasowym zamknięciu placówek edukacyjnych. Mieliśmy już w Polsce takie przypadki. Śledząc systematycznie pomiary możesz się na to przygotować.

Źródło: <https://blog.dooplacenia.pl/2017/03/02/przedszkole-w-obliczu-smogu/>

**Ważna sprawa- pamiętajmy o uchwale antysmogowej, która zakłada, że budynki będą mogły być ogrzewane kotłami zasypowymi (w tym zgazującymi drewno) i automatycznymi klasy 5 (najwyższe normy ekologiczne) oraz kominkami i piecami spełniającymi standardy emisyjności (tzw. ekoprojekt, zgodnie z rozporządzeniem Komisji Europejskiej). Piece, które nie spełniają tych warunków należy wymienić.**

**Wymiany urządzenia trzeba będzie dokonać:**

- do 1 stycznia 2022 r. - w przypadku kotłów starszych niż 10 lat;
- do 1 stycznia 2024 r. - w przypadku kotłów w wieku od 5-10 lat;
- do 1 stycznia 2026 r. - w przypadku kotłów młodszych niż 5 lat;
- do 1 stycznia 2028 r. - w przypadku kotłów klasy 3 i 4 (w zależności od czasu eksploatacji).

Więcej informacji na stronie : <http://www.pszow.gminazenergia.pl/post/czy-uchwala-antysmogowa-da-nam-odetchnac-swiezym-powietrzem>

**W tym roku nasze przedszkole świętuje  
60 – lecie istnienia :) z tej okazji pani Justyna przeprowadziła  
wywiad z absolwentami naszego przedszkola.  
Tym razem jest to historia Kamila.**

Nazywam się Kamil Tytko, mam 23 lata. Do przedszkola chodziłem od 3 do 6 roku życia.

1. Jak wspomina pan przedszkole?

- **Przedszkole wspominam bardzo dobrze. Mnóstwo nowych doświadczeń, wiele zawartych przyjaźni, czasem na długie lata, przyjemnie spędzony czas na zabawach i nauce.**

2. Co utkwiło panu w pamięci?

- **W pamięci utkwiło mi wiele wspomnień. Często przypominam sobie o przepysznym jedzeniu. Pamiętam naukę alfabetu, cyfr, języka angielskiego.**

3. Czy mógłby pan opowiedzieć zdarzenie, które wywarło wrażenie i zostało zapamiętane?

- **Pamiętam nasze występy przed rodzicami, gdy śpiewaliśmy piosenki po angielsku.**

4. Jak pan postrzega nasze przedszkole z perspektywy czasu?

- **Uważam przedszkole za ważny etap w moim życiu. Bardzo dużo się wtedy nauczyłem, nie tylko rzeczy przydatnych później w szkole, ale przede wszystkim zawiązywania przyjaźni i utrzymywania dobrych relacji z rówieśnikami.**

5. Jak pan wspomina kolegów, wychowawczynię, pozostałych pracowników przedszkola?

- **Panie przedszkolanki wspominam jako wspierające i wyrozumiałe. Zawsze wymyślały ciekawe zajęcia i nie pozwalały się nam nudzić. W przedszkolu wydaje mi się, że lubiłem się ze zdecydowaną większością kolegów i koleżanek. Pamiętam zabawy na świeżym powietrzu, zjeżdżalnię i mrówki pod nią, które bardzo mnie ciekawiły. Panie kucharki oprócz pysznego jedzenia, które nam serwowały, będą mi się zawsze kojarzyły z uśmiechem goszczącym na ich twarzach.**

6. Proszę przypomnieć swoją ulubioną zabawkę, rodzaj zabawy

-**Nie jestem pewny, bo wydaje mi się, że lubiłem bawić się wieloma rzeczami, ale może zabawy samochodzikami z moimi przyjaciółmi Damianem i Wojtkiem. Bardzo lubiłem również skakać na piłkach.**

7. Czy zechciałaby pan powiedzieć coś jeszcze, tak od siebie?

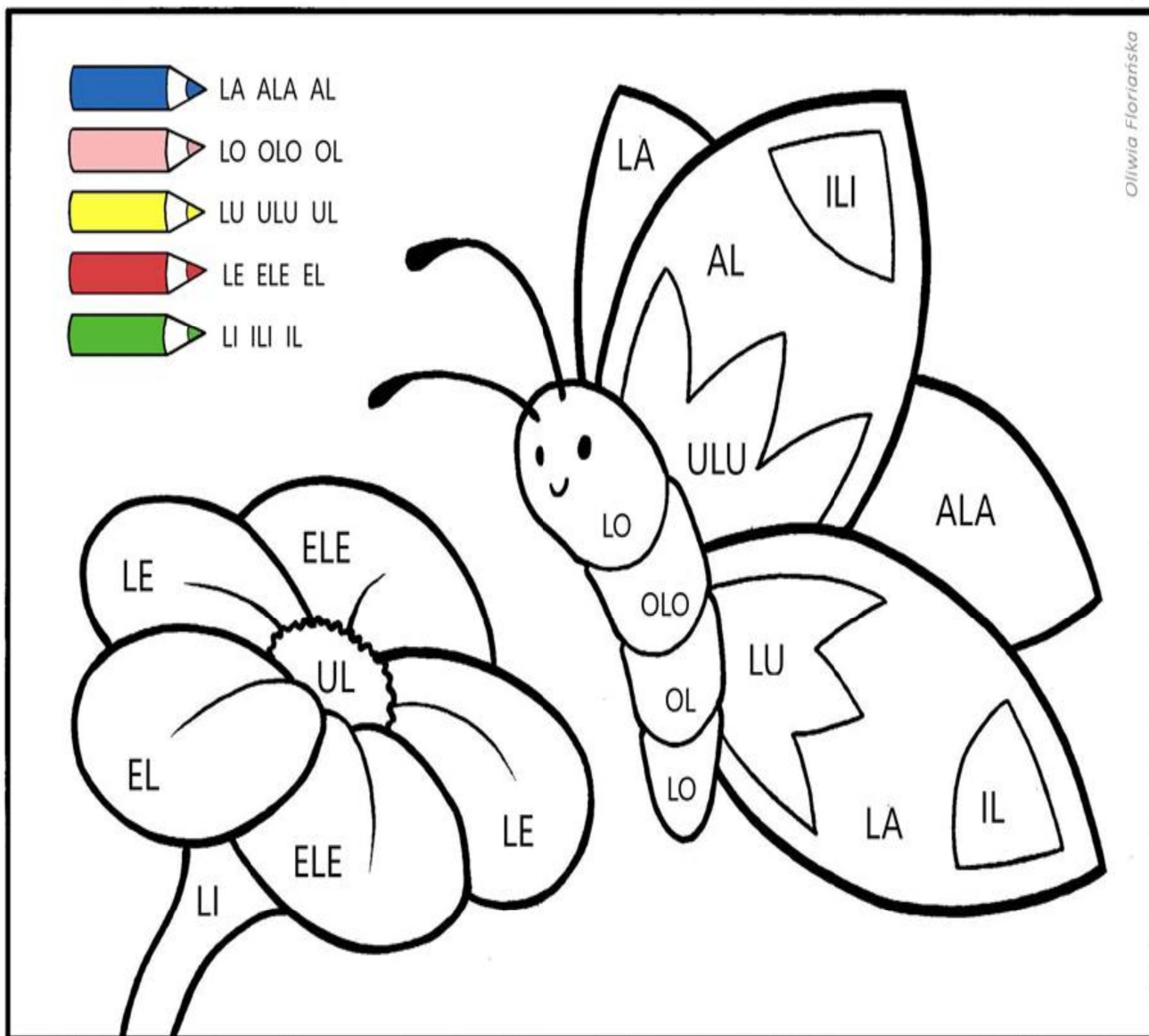
**Pisanie o takich wspomnieniach jest problematyczne, ponieważ ciężko mi ubrać niektóre sytuacje i emocje w słowa. Mam jednak nadzieję, że w jakimś stopniu moje odpowiedzi będą przydatne. :) Pozdrawiam serdecznie.**

Dziękujemy za udzielenie odpowiedzi :)

# ZADANIE DLA DZIECI 6- LETNICH

Odczytaj sylaby i pokoloruj obrazek według podanego kodu.

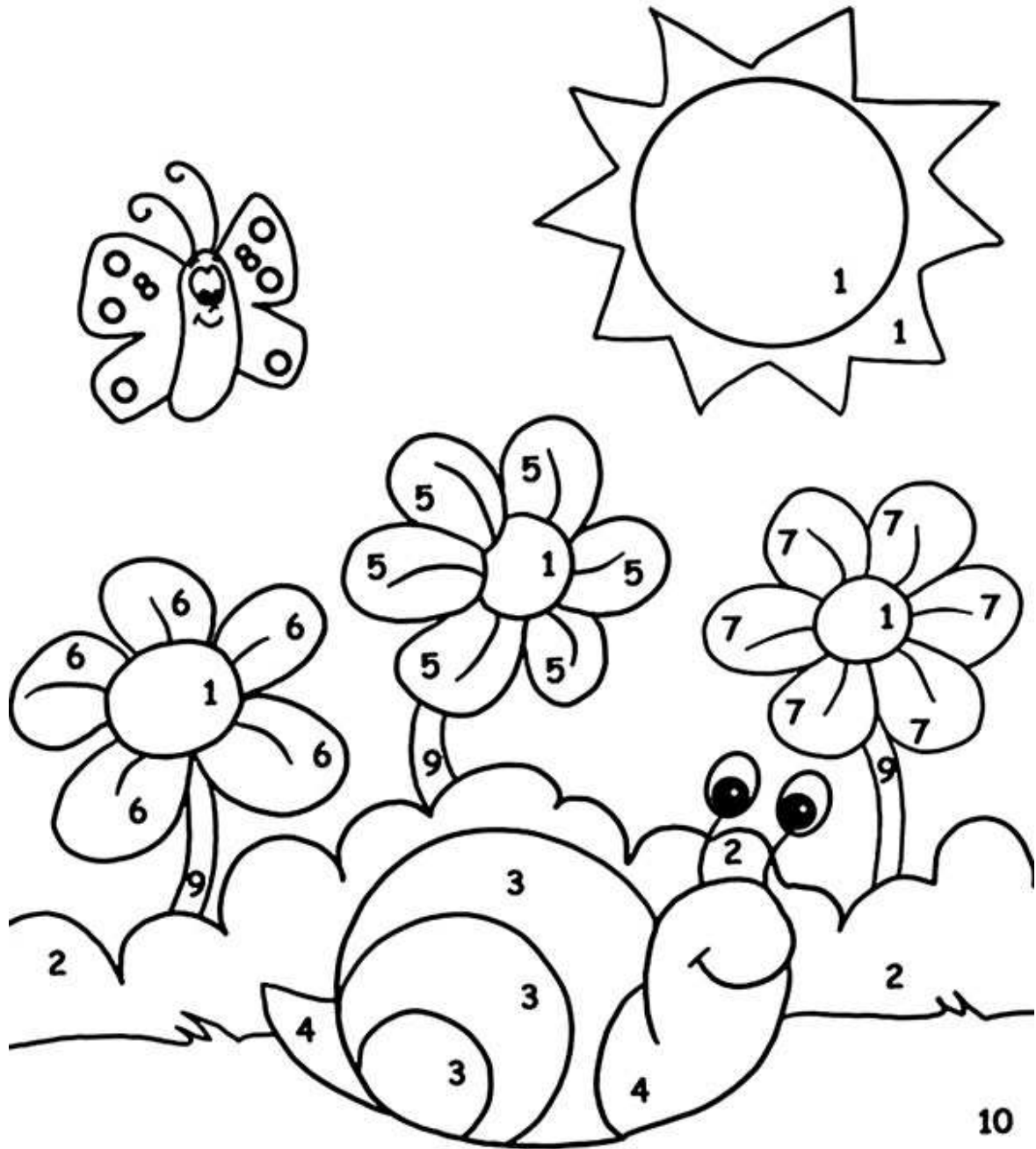
Powodzenia!!!





## ZADANIE DLA DZIECI 3, 4, 5- LETNICH

Pokoloruj obrazek według podanego kodu, poproś osobę dorosłą o odczytanie legendy. Odczytaj podane cyfry ( dz. 5- letnie). Powodzenia!!!



1-żółty, 2-zielony, 3-czerwony, 4-pomarańczowy, 5-błękitny,  
6-ciemny pomarańczowy, 7-czerwony, 8-fioletowy, 9-czarny, 10-brązowy

